

1. Bóg zapłać rodzinom sprzątającym nasz kościół w minionym tygodniu. Troskę o porządek i piękno w kościele oraz wokół niego, przekazujemy rodzinom: Anny i Andrzeja Rabczak, Patrycji i Mateusza Błaszczyszyn, Marty Karkowskiej.
2. Bóg zapłać P. Marianowi Sota wraz z dwoma pracownikami swojej firmy – za prace przy schodach wejściowych do kościoła.
3. We wtorek Uroczystość Wniebowzięcia NMP. Msze św. jak w niedzielę o godz. 8<sup>00</sup> i 10<sup>30</sup>. Będziemy Bogu dziękować za tegoroczne zbiory. Podczas Mszy św. poświęcenie ziół, kwiatów i wieńców.
4. Msze św. w tygodniu: czwartek i sobota – rano o godz. 7<sup>00</sup>; w pozostałe dni zwykle o godz. 18<sup>00</sup>. W środę o godz. 17<sup>30</sup> Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

**INTENCJE MSZALNE W NADCHODZĄCYM TYGODNIU:**

<b>Dzień tyg.:</b>	<b>14.VIII – 20.VIII 2023</b>
<b>poniedziałek</b>	Za dusze w czyśćcu cierpiące
<b>wtorek</b>	†Maria Kuźniar, †Magdalena Łoś
<b>środa</b>	†Kazimiera, †Tadeusz, †Daniel
<b>czwartek</b>	Za dusze w czyśćcu cierpiące
<b>piątek</b>	Dziękczynna i o zdrowie i błogosławieństwo w rodzinie
<b>sobota</b>	Dziękczynna w 30 r. ślubu Barbary i Grzegorza i 30 r. urodzin syna
<b>niedziela</b>	†Arkadiusz Piotrowski

*Ave Maria... Słowa nieustające...*



**„TA ŁÓDŹ NIGDY NIE ZATONIE. WSIADASZ, CZY WOLISZ PŁYWAĆ NA WŁASNĄ RĘKĘ?”**

„Być może uważamy się za ekspertów od życia. Umiemy doradzić innym, zawsze znajdziemy jakieś trafne słowa dotyczące jakiejś sytuacji. Lecz wcześniej czy później łódką naszego życia zakolysze burza, która porwie nasze żagle i wytrąci wiosła z ręki. Wtedy, mimo całej naszej wiedzy, okaże się, że bez Boga nie jesteśmy w stanie nic zrobić, że my nie jesteśmy panami naszego życia, że nie jesteśmy bogami. Pojawia się wtedy na naszych ustach modlitwa: „Panie, ratuj mnie”, która jest złożeniem całego naszego zaufania w silnych dłoniach Boga.”

o. Augustyn Pelanowski



**Nieustającej Westchnienie...**

**13.08.2023**

**XIX Niedziela zwykła**



|| *Gazetka Parafii w Nizinach (do użytku wewnętrznego)* || [www.niziny.przemyska.pl](http://www.niziny.przemyska.pl) ||  
|| *e-mail: niziny.przemyska@gmail.com* || *tel. 506 996 750* || [facebook.com/ParafiaNiziny](https://facebook.com/ParafiaNiziny) ||

**SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA (Mt 14, 22–33)**



Gdy tłum został nasycony, zaraz Jezus przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. Łódź zaś była już o wiele stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze. Uczniowie, zobaczywszy Go krocącego po jeziorze, zlekli się, myśląc, że to zjawą, i ze strachu krzyknęli. Jezus zaraz przemówił do nich: «Odwagi! To Ja jestem, nie bójcie się!» Na to odezwał się Piotr: «Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie!» A On rzekł: «Przyjdź!» Piotr wyszedł z łodzi i krocąc po wodzie, podszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: «Panie, ratuj mnie!» Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: «Czemu zwątpiłeś, człowiecze małej wiary?» Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: «Prawdziwie jesteś Synem Bożym».

○○○ **SŁOWO OBJAŚNIENIA DO SŁOWA BOŻEGO** ○○○



Co byś powiedział Jezusowi, gdybyś mógł porozmawiać z Nim jak z przyjacielem? Na tak postawione pytanie studentka odpowiedziała w następujący sposób: „Poprosiłabym, żeby ludzie nie bali się końca Świata. Chciałabym, żeby dał nam taką siłę do bycia dobrymi, żebyśmy mogli żyć bez tego strachu. Poza tym poprosiłabym o to, żeby choć trochę wstrzymał nasz codzienny pęd”. Każdy z nas posiada jakieś doświadczenie rozmowy z Bogiem. To także doświadczenie bohaterów Pisma Świętego. Przykładem jest Eliaz, o którym mówi dzisiejsze pierwsze czytanie. Jego spotkanie z Bogiem odbyło się na górze Horeb. Prorok miał już za sobą walkę z 450. prorokami pogańskiego bożka Baala. Musiał też ratować się ucieczką na pustynię przed Izebel, żoną króla Achaba. Bóg nie pozostawił go jednak samemu sobie, ale pokrzepił wodą i pokarmem i kazał iść do Bożej góry Horeb.